

Sygn. akt XXV C 56/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Edyta Bryzgalska

Protokolant: sekretarz sądowy Weronika Kutyla

po rozpoznaniu w dniu 1 czerwca 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę ewentualnie o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od J. B. na rzecz (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą

w W. kwotę 10.817 zł (słownie: dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sygn. akt XXV C 56/19

UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W. powódka J. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 1.017.265,27 zł wraz

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 marca 2018 r. do dnia zapłaty ewentualnie o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 486.797,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 marca 2018 r. do dnia zapłaty. Powódka wniosła także o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje roszczenie powódka wskazała, że w dniu 31 marca 2008 r. zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego banku umowę o kredyt hipoteczny w wysokości 455.193,78 zł indeksowany kursem CHF. Umowę zawarła na warunkach przedstawionych przez bank na wzorcu umownym przygotowanym przez bank. Wskazała, że umowa była dwukrotnie aneksowana: pierwszy aneks dotyczył spłaty kredytu po kursie sprzedaży NBP, a drugi aneks przystąpienia do programu mini spłata. W ocenie powódki postanowienia § 1 ust. 1, § 6 ust. 1, § 7 ust. 1 zd. pierwsze, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3, § 14 ust. 3 i § 20 ust. 3 umowy na podstawie, których pozwany wyliczał i pobierał od powódki poszczególne raty kredytu należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w świetle art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Uprawniają one bowiem bank do jednostronnego i nieograniczonego regulowania wysokości zobowiązania powódki jak również wysokości rat kredytu i odsetek waloryzowanych kursem CHF, przy braku sprecyzowania w umowie jakichkolwiek kryteriów kształtowania kursów waluty. W ocenie powódki niedozwolone postanowienia umowne są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interes powódki. Powódka podniosła, że analogiczne postanowienia zostały uznane za niedozwolone i wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych. Wskazała też, że odwołanie się przez pozwanego banku w kwestionowanych postanowieniach umownych do tabeli kursowej banku

proceedzi do sytuacji, w której bank w sposób jednostronny, bez odniesienia do obiektywnych warunków rynkowych decydował

o ostatecznej wysokości zobowiązania powódki. Zdaniem powódki kwestionowane przez nią postanowienia nie regulują głównych świadczeń stron. W ocenie powódki umowa jest nieważna w całości z uwagi na jej sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego i art. 353⁽¹⁾ k.c., gdyż w umowie brak jest określenia wysokości świadczenia, do spełnienia którego była zobowiązana, a ponadto zastosowany w umowie sposób indeksacji powodował, że była zobowiązana do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego jej kredytu.

W przypadku braku akceptacji przez sąd stanowiska powódki odnośnie nieważności całej umowy, powódka wskazała, że umowa powinna być wykonywana z pominięciem niedozwolonych postanowień umownych. W konsekwencji eliminacji zakazanych klauzul umownych kredyt stanie się w świetle prawa kredytem złotowym oprocentowanym o stopę LIBOR. Zdaniem powódki umowa kształtuje też w sposób sprzeczny z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego sposób naliczania odsetek, gdyż bank naliczał odsetki nie od kwoty wykorzystanego kredytu, lecz od jego równowartości w przeliczeniu na walutę obcą. Stąd też w ocenie powódki zawarta przez nią z bankiem umowa jest sprzeczna z naturą umowy kredytu, zasadami współżycia społecznego i stanowi całkowicie nieprzejrzysty mechanizm kształtowania zobowiązania konsumenta. Powódka zarzuciła też, że umowa narusza art. 69 ust. 1 Prawa bankowego oraz art. 358⁽¹⁾ § 5 k.c., gdyż bank nie może żądać od kredytobiorcy zwrotu większej kwoty środków pieniężnych niż ściśle określona i oddana do dyspozycji kredytobiorcy liczba środków pieniężnych. Zdaniem powódki umowa narusza też art. 353 § 1 k.c. – zasadę określoności świadczenia i nie zawiera wszystkich elementów istotnych umowy kredytu, gdyż wysokość rat spłaty kredytu oraz wysokość zadłużenia z tytułu niespłaconego kredytu nie została określona w umowie ani nie została uzależniona od obiektywnego miernika, lecz została pozostawiona do swobodnego uznania pozwanego. Poza tym w świetle art. 358⁽¹⁾ § 5 k.c. waloryzacja umowna nie jest dopuszczalna. Jako podstawę prawną roszczenia o zapłatę powódka wskazała art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. Powódka podniosła też, że pozwany bank nie udzielił odpowiedzi na złożoną przez nią reklamację, w związku

z powyższym stosownie do art. 8 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o rzeczniku finansowym reklamację należy uznać za rozpatrzoną zgodnie z wolą klienta, co stanowi samodzielną podstawę do uwzględnienia powództwa.

W odpowiedzi na pozew (...) Bank S.A. w W. kwestionując roszczenie powódki co do zasady i wysokości wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz

o zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowieź na pozew k.189-1).

W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył, aby umowa kredytu hipotecznego zawarta

z powódką była nieważna w całości lub w jakiegokolwiek części oraz aby zawierała niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c. lub naruszające art. 353⁽¹⁾ k.c. Pozwany podniósł, że powódka w pełni świadomie zdecydowała się zaciągnąć kredyt indeksowany kursem franka szwajcarskiego z uwagi na niższe oprocentowanie. Oferta banku była dla powódki na tyle korzystna, że zdecydowała się ponieść dodatkowe ryzyko związane z zaciągnięciem kredytu powiązanego z walutą obcą i ze zmiennym oprocentowaniem, odrzucając ofertę kredytu złotowego. Ryzyko walutowe było bowiem rekompensowane znacznie niższym oprocentowaniem kredytu w porównaniu do kredytu w PLN. Pozwany podniósł też, że powódka była świadoma ryzyka w związku z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do CHF, co potwierdziła składając oświadczenia zarówno na etapie składania wniosku o kredyt jak i zawierania umowy. Pozwany zaprzeczył, aby umowa kredytu była sprzeczna z jakimkolwiek przepisem prawa, naturą zobowiązania czy zasadami współżycia społecznego. Zanegował, aby klauzule przeliczeniowe były abuzywne i rażąco naruszały interesy powódki, jak również aby kursy walut w tabeli były ustalane w sposób dowolny i niekontrolowany, a spread walutowy stanowił ukryty koszt kredytu bądź ukrytą prowizję. Spread walutowy jest naturalnym elementem związanym z transakcjami wymiany walut,

a fakt, że kurs kupna jest niższy od kursu sprzedaży jest notoryjny. Bank jako uczestnik rynku walutowego również ponosi koszty spreadu zawierając transakcje na rynku walutowym. Kursy walutowe banku wynikają zaś z aktualnej

sytuacji na rynku walutowym. Pozwany podniósł, że od dnia zawarcia aneksu nr 1 powódka splaca kredyt po kursie NBP, a zatem

z pominięciem tabel kursowych banku. Pozwany zaprzeczył, aby przyznał sobie uprawnienie do dowolnego kształtowania sytuacji prawnej lub ekonomicznej powódki, w tym wysokości świadczeń pieniężnych powódki oraz by zagwarantował sobie prawo jednostronnego, niczym nieuzasadnionego i nieograniczonego kształtowania wysokości kursów kupna i sprzedaży CHF w tabeli kursowej banku. Pozwany zanegował, aby obciążył powódkę nieorganicznym ryzykiem kursowym wymiany waluty oraz ryzykiem całkowicie dowolnego i arbitralnego kształtowania kursu kupna i sprzedaży waluty. Wskazał, że ryzyko kursowe obciążało obie strony umowy. Zaprzeczył, aby nie dopełnił względem powódki obowiązku informacyjnego

i zataił przed kredytobiorczynią informacje odnośnie wahań kursu CHF w przeszłości. Pozwany podniósł nadto, że kredyt mógł być w każdym czasie przewalutowany,

a uprawnienie do przewalutowania kredytu stanowiło i nadal stanowi istotne narzędzie kontroli poziomu ryzyka kursowego oraz umożliwia zakończenie ekspozycji na to ryzyko. Pozwany wskazał, że dopuszczalność zawierania umów indeksowanych kursem waluty obcej została już przesądzona w judykaturze, data uruchomienia kredytu była jednoznacznie określona przez co powódka miała wiedzę o ostatecznej wysokości zobowiązania. Pozwany uznał za niedopuszczalne zastosowanie do umowy kredytu złotowego oprocentowania opartego o stopę LIBOR. Wskazał, że powódka w istocie domaga się przewalutowania kredytu w inny sposób niż wynikający z umowy i przepisów prawa. Pozwany zanegował też, aby wzbogacił się kosztem powódki, która zrealizowała swój cel za pomocą środków uzyskanych z kredytu, zwiększając tym samym swoje aktywa. Wskazał, że umowa bez zakwestionowanych postanowień umowy może w dalszym ciągu obowiązywać i być wykonywana przez strony. Do przeliczeń można zastosować w drodze wykładni umowy kurs publikowany przez NBP. Pozwany zakwestionował status powódki jako konsumenta, wskazując, że sporna umowa została zawarta w celu sfinansowania kosztów budowy domu mieszkalnego w G., która to nieruchomość została przez powódkę sprzedana w ramach prowadzonej działalności gospodarczej (kupno i sprzedaż nieruchomości na własny rachunek (...)(...)). W ocenie pozwanego jedynie część kredytu przeznaczoną na wykończenie domu przy ul. (...) można uznać za niezwiązaną z działalnością gospodarczą. Niezależnie od powyższego pozwany wskazał, że żądania pozwu są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Pozwany podniósł też zarzut przedawnienia roszczeń powódki.

W dalszych pismach procesowych oraz na rozprawie w dniu 1 czerwca 2022 r., na której zamknięto przewód sądowy, strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2008 r. powódka miała wykształcenie wyższe prawnicze. Z zawodu jest notariuszem. Od 15 lutego 2005 r. miała zarejestrowaną działalność gospodarczą (...) mgr J. B. wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi. Stałe miejsce wykonywania działalności gospodarczej znajdowało się w G. przy ul. (...).

dowód: wydruk z CEiDG k.250, częściowo zeznania powódki k.394-394v

W 2008 r. powódka poszukiwała źródeł finansowania budowy domu na jednej nieruchomości i wykończenia budynku mieszkalnego na innej nieruchomości, a także spłaty kredytu hipotecznego w (...) S.A. Powódka sprawdzała oferty w różnych bankach. Najkorzystniejszą ofertę miał pozwany bank, a doradca bankowy obsługujący powódkę – W. K. był przekonujący. Powódka wybrała ofertę pozwanego banku indeksowaną kursem CHF po jej skonsultowaniu ze znajomą doradczynią z Banku Spółdzielczego,

w którym również ubiegała się o kredyt (dowód: częściowo zeznania powódki k.394-394v, zeznania świadka M. C. k.408v-409). Doradca bankowy nie zapewniał powódki

o stabilności kursu CHF ani nie wskazywał górnej granicy powyższej, której CHF nie wzrośnie. Podczas spotkań klienci mieli możliwość zadawania pytań doradcy, zazwyczaj otrzymywali też umowę drogą mailową, aby mogli się z nią wcześniej zapoznać. Wybór kredytu zawsze należał do klienta. W tamtym okresie czasu (...) Bank S.A. posiadał w swojej ofercie zarówno kredyty złotówkowe jak i indeksowane do innych walut. Kredyty indeksowane kursem franka były wówczas najkorzystniejsze, z uwagi na tendencję spadkową CHF oraz niskie oprocentowanie według stawki

referencyjnej LIBOR. Pozwany bank podobnie jak pozostałe banki oferujące kredyty indeksowane przygotowywał dla kredytobiorców załączniki, w których były zawarte informacje dotyczące ryzyka kursowego. Jedno ze spotkań z doradcą kredytowym miało miejsce w mieszkaniu brata powódki P. C..

dowód: częściowo zeznania świadka W. K. k.429-430, częściowo zeznania świadka P. C. k.468v

W dniu 17 marca 2008 r. powódka złożyła w (...) Bank S.A. w K. – (...) Oddział w Ł. wypełniony w dniu 14 marca 2008 r. wniosek o udzielenie kredytu.

W rubryce „kwota i cel kredytu” powódka wskazała kwotę kredytu 445.500 zł – indeksowaną kursem waluty CHF, z jednoczesnym określeniem okresu kredytowania na 30 lat. Celem kredytowania miała być budowa domu systemem gospodarczym, wykończenie, refinansowanie kredytu mieszkaniowego, prowizja kredytowa i składki ubezpieczeniowe. Jako aktywa wskazała domy, działki, samochody, środki pieniężne. Powódka miała liczne zobowiązania finansowe (kredyty i pożyczki) w kilku bankach. We wniosku powódka wyraziła też zgodę na przystąpienie do ubezpieczenia od utraty wartości nieruchomości w (...) S.A., ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych w (...) oraz do ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i ochrony prawnej w (...).

dowód: wniosek kredytowy k.243-246

Razem z wnioskiem kredytowym kredytobiorczyni złożyła oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej, przedstawiające wpływ zmian oprocentowania i kursu waluty kredytu na wysokość miesięcznych rat przy założeniu, że wysokość kredytu wynosi 150 tys. zł, okres spłaty kredytu wynosi 15 lat, oprocentowanie kredytu złotowego wynosi 6,2%

a indeksowanego do CHF 4 %. W symulacji przedstawiono warianty zakładające, że:

a. kurs CHF oraz stopy procentowe kształtują się na poziomie z dnia sporządzenia symulacji (rata kredytu w PLN – 1.282,05 zł; rata kredytu indeksowanego do CHF – 1.109,66 zł);

b. stopa procentowa kredytu w CHF jest równa stopie procentowej kredytu w PLN, a kapitał jest większy o 20 % (wskazano, że sytuacja ta nie dotyczy kredytu w PLN; rata kredytu indeksowanego do CHF – 1.538,46 zł);

c. kurs CHF wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu ostatnich 12 miesięcy, tj. o 0,304 PLN, co daje wzrost o 14,17 % (wskazano, że sytuacja ta nie dotyczy kredytu w PLN; rata kredytu indeksowanego do CHF – 1.266,90 zł);

d. stopa procentowa wzrośnie o 400 pb (rata kredytu w PLN – 1.630,31 zł; rata kredytu indeksowanego do CHF – 1.433,48 zł);

e. stopa procentowa wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalną i minimalną wartością stopy procentowej z okresu ostatnich 12 miesięcy, tj. o 1,55 p.p. w przypadku kredytów w PLN i o 0,79 p.p. w przypadku kredytów indeksowanych kursem CHF (rata kredytu w PLN – 1.411,91 zł; rata kredytu indeksowanego do CHF – 1.169,85 zł).

Kredytobiorczyni oświadczyła, że została poinformowana, że tabela ma charakter jedynie przykładowy i nie będzie na jej podstawie wywodzić żadnych roszczeń wobec banku oraz że po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej wnosi o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej.

dowód: oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej k.247, instrukcja udzielania kredytów hipotecznych k.255-256

Pouczenie o ryzyku kursowym odpowiadało zaleceniom Rekomendacji S. Zgodnie

z Rekomendacją S udzielenie kredytu indeksowanego wymagało wyższej zdolności kredytowej niż w przypadku kredytów złotych.

W dniu 7 kwietnia 2008 r. pomiędzy (...) Bank S.A. w K. – (...) Oddział w Ł. a J. B. jako kredytobiorcą została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF, na podstawie której bank udzielił kredytobiorczyni kredytu w kwocie 455.193,78 zł indeksowanego kursem CHF (§ 1 ust. 1 umowy). Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 209.573,56 CHF, rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie kredytu. Kredytobiorczyni oświadczyła, że jest świadoma ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 1 umowy).

Splata kredytu miała nastąpić w 324 miesięcznych ratach równych kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 2 umowy).

Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,26 % w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży banku, która wynosiła 1,55%. Kredytobiorczyni oświadczyła, że jest świadoma ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 3 umowy).

Rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia przedmiotowej umowy wynosiłaby równowartość 1.089,64 CHF. Rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat (§ 1 ust. 4 umowy).

Na dzień sporządzenia umowy odsetki karne kredytu wynosiły 8,52% i miały ulec zmianie w przypadku zmiany indeksu DBCHF na zasadach określonych w § 13 umowy i być nie większe niż odsetki maksymalne, których wysokość nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP wynoszącego na dzień sporządzenia umowy 7,25%. Natomiast po przewalutowaniu kredytu na PLN odsetki karne na dzień sporządzenia umowy wynosiły 16,68%, nie więcej niż odsetki maksymalne i ulegały zmianie w przypadku zmiany indeksu DBPLN (§ 1 ust. 5 umowy).

Za udzielenie kredytu bank nie pobrał prowizji (§ 1 ust. 6 umowy).

Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy kredytu wynosił 317.259,14 zł, przy czym podana kwota nie uwzględniała ryzyka kursowego. Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu była uzależniona od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 7 umowy).

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosiła 4,35%, przy czym ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy procentowej była uzależniona od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 8 umowy).

Przedmiotowy kredyt bank wypłacał bezgotówkowo jednorazowo na rachunki podmiotów wskazanych we wniosku o wypłatę, o ile nie było to sprzeczne z postanowieniami umowy – w terminach i wysokościach określonych w umowie kredytowej (§ 1 ust. 10 umowy).

W § 2 ust. 1 umowy ustalono, że kredyt jest przeznaczony:

a) w wysokości 300.000 zł na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego położonego na nieruchomości w G. dz. ew. nr (...)

o pow. 961 m² oraz remontu/prac wykończeniowych domu mieszkalnego położonego na nieruchomości w G. dz. ew. nr (...) o pow. 714 m² przy ul. (...),

- b) w wysokości 144.500 zł na spłatę kredytu budowlano-hipotecznego w (...) S.A. z dnia 15.10.2004 r.,
- c) w wysokości 4.551,94 zł na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości,
- d) w wysokości 4.551,94 zł na pokrycie składek ubezpieczeniowych (ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w życiu codziennym – § 4 ust. 1 umowy),
- e) w wysokości 224,32 zł na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu,
- f) w wysokości 1.365,58 zł na uiszczenie składki z tytułu Pakietowego Ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki.

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono hipotekę kaucyjną łączną na rzecz banku w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu określonej w § 1 ust. 1 na wskazanych wyżej nieruchomościach w G.. Zabezpieczeniem spłaty kredytu były również: 1) ubezpieczenie z tytułu pakietowego ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki przez okres 3 pierwszych miesięcy kredytowania, 2) cesja na rzecz banku wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia, powodzi i innych zdarzeń losowych na sumę ubezpieczeniową odpowiadającą wartości odtworzeniowej budynku, a jeżeli wartość odtworzeniowa nie została ustalona lub umowa dotyczy lokalu na kwotę odpowiadającą wartości rynkowej nieruchomości lub na inną kwotę zaakceptowaną przez bank, 3) weksel in blanco wraz z deklaracją do czasu przedstawienia w banku odpisu KW nieruchomości zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku lub do końca ochrony ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w zależności od tego co nastąpi później, 4) ubezpieczenie od ryzyka utraty wartości nieruchomości przez okres 5 lat od daty uruchomienia kredytu.

W § 4 ust. 1 lit. a umowy kredytobiorczyni oświadczyła, że wyraża zgodę na uczestnictwo w programie (...) w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w życiu codziennym – wysokość składki za pierwsze dwa lata ubezpieczenia wynosiła 4.551,94 zł.

Warunkiem uruchomienia kredytu było m.in. złożenie wypełnionego wniosku o wypłatę kredytu lub jego transzy (§ 5 ust. 1 lit. h umowy).

Zgodnie z definicją zawartą w § 6 ust. 1 umowy bankowa tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana tabelą kursów jest sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

W myśl § 7 ust. 1 umowy wysokość rat odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat, który miał być doręczony w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredytu transzowego, zaś wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat po wypłacie całości kredytu, rezygnacji przez kredytobiorcę z pozostałej części kredytu lub wygaśnięciu roszczenia kredytobiorcy o uruchomienie pozostałej części kredytu. Harmonogramy miały stanowić integralną część umowy kredytu. Każdorazowy harmonogram określał wysokość rat spłaty przez okres dwóch lat kredytowania. Przed upływem dwóch lat kredytobiorca miał otrzymać harmonogram na kolejny dwuletni okres trwania umowy kredytu. Na wniosek kredytobiorcy bank zobowiązał się przesłać harmonogram na cały okres kredytowania.

W § 9 ust. 1 umowy ustalono, że kredytobiorca jest zobowiązany do wykorzystania kredytu lub I transzy w terminie 90 dni od dnia sporządzenia umowy, w przypadku kredytu udzielonego w transzach wnioski o wypłatę niewykorzystanej części kredytu nie może być złożony później niż w terminie 90 dni od dnia wypłaty ostatniej transzy. Po tym terminie kredytobiorcy nie przysługuje roszczenie o wypłatę.

W § 9 ust. 2 umowy ustalono, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

W § 10 ust. 1 umowy kredytobiorczyni zobowiązała się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat.

Zgodnie z § 10 ust. 3 umowy wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty.

Zgodnie z § 10 ust. 7 umowy sposób i terminy zarachowania spłat określał Regulamin.

W zakresie naliczania odsetek przyjęto, że rok ma 360 dni, natomiast miesiąc 30 dni (§ 10 ust. 8 umowy).

W § 11 umowy przyznano kredytobiorczyni uprawnienie do wcześniejszej spłaty kredytu bez uiszczenia prowizji.

W myśl § 13 ust. 1 umowy oprocentowanie było zmienne i ulegało zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF. Indeks DBCHF dla każdego miesiąca oblicza się jako średnią arytmetyczną stawek LIBOR 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę (§ 13 ust. 2 umowy). Zgodnie z § 13 ust. 5 i 6 umowy indeks DBCHF ulega zmianie w okresach miesięcznych i obowiązuje od pierwszego dnia miesiąca, jeżeli wartość indeksu jest różna od obowiązującej stawki indeksu DBCHF o przynajmniej 0,1 punktu procentowego.

W przypadku likwidacji stawki LIBOR, bank w terminie 14-stu dni od daty jej likwidacji określi nowy czynnik, na podstawie, którego będzie określane oprocentowanie kredytu, nie spowoduje to jednak zwiększenia marży ryzyka banku. Nowy wskaźnik będzie obowiązywać od 1-go dnia kwartału następującego po kwartale, w którym stawka LIBOR ulegnie likwidacji.

Zgodnie z § 14 ust. 1 umowy w przypadku nie spłacenia przez kredytobiorcę w terminie całości lub części raty spłaty wynikającej z umowy kredytu, niespłacona kwota staje się zadłużeniem przeterminowanym, zaś bank nalicza od wymagalnego kapitału odsetki karne w wysokości podwojonego oprocentowania umownego z zastrzeżeniem ust. 3.

W myśl § 14 ust. 3 umowy, jeżeli kredytobiorca, mimo upływu wypowiedzenia, nie uregulowałby należności, bank w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia, miał dokonać przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez bank w Tabeli Kursów. Poczynając od dnia przewalutowania bank miał pobierać od wymagalnego kapitału karne odsetki w wysokości 2-krotności oprocentowania kredytów udzielanych w PLN (nie indeksowanych do waluty obcej) przy zastosowaniu aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika DBPLN oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego I transzy.

Stosownie do § 15 ust. 1 umowy bank był uprawniony do pobierania opłat i prowizji za wykonanie czynności pozostających w związku z zawartą umową kredytową w wysokości obowiązującej w Tabeli Prowizji i Opłat obowiązującej w dniu dokonania czynności.

W § 19 ust. 2-6 wskazano, że uczestnictwo w programie (...) Bank (...) jest dobrowolne. Ochrona ubezpieczeniowa miała być kontynuowana w dalszych latach trwania umowy ubezpieczeniowej, jeżeli przed upływem okresu ubezpieczenia kredytobiorca nie złoży pisemnego oświadczenia o rezygnacji z ochrony ubezpieczeniowej. Kredytobiorca w każdym momencie trwania ochrony ubezpieczeniowej mógł zrezygnować z ubezpieczenia ze skutkiem na ostatni dzień okresu, za który została uiszczona składka. Ochrona ubezpieczenia ustawała w przypadku

całkowitej spłaty kredytu (za wyjątkiem ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych), wypowiedzenia umowy kredytu albo w innych przypadkach wskazanych w warunkach umowy ubezpieczenia. Kredytobiorca wyraził zgodę, aby wszelkie koszty i opłaty związane z Programem (...) Bank (...) w trakcie uczestnictwa w programie, były doliczane do kwoty kredytu w trybie podwyższenia bieżącego salda kredytowego, a w przypadku ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych do raty spłaty.

§ 20 umowy przyznawał kredytobiorcy uprawnienie do złożenia wniosku

o przewalutowanie kredytu na warunkach określonych w umowie. Zgodnie z § 20 ust. 3 umowy przewalutowanie następuje 1) według kursów kupna dewiz z dnia złożenia wniosku

o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą, 2) według kursów sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku

o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN.

W myśl § 22 ust. 1 umowy w razie stwierdzenia przez bank, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane lub w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy, a w szczególności w przypadku niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych lub skierowania egzekucji do nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu, bank może:

a) wypowiedzieć umowę kredytu w całości lub w części,

b) zażądać dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu bądź przedstawienia w określonym terminie programu naprawczego i jego realizacji po zatwierdzeniu przez bank.

Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy 7 dni

(§ 22 ust. 2 umowy). W myśl ust. 3 po upływie okresu wypowiedzenia umowy kredytu kredytobiorca jest zobowiązany do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz

z odsetkami należnymi bankowi za okres korzystania z kredytu.

Zgodnie z § 25 ust. 1 umowy w sprawach nieuregulowanych umową zastosowanie znajdowały przepisy kodeksu cywilnego, Prawa bankowego oraz Regulaminu do umowy kredytu hipotecznego, stanowiącego integralną część umowy.

Załącznikami do umowy były: oświadczenie o ustanowieniu hipoteki na rzecz banku, cesja z polisy ubezpieczeniowej, deklaracja wekslowa, oświadczenie o poddaniu się egzekucji, pouczenie o prawie odstąpienia od umowy, oświadczenie udzielone zgodnie z art. 92a Prawa bankowego, druk wniosku o wypłatę, deklaracja ubezpieczenia z tytułu pakietowego ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki.

dowód: umowa kredytu k.44-55, wzór oświadczenia o odstąpieniu k.248, zestawienie rat i odsetek k.249

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Powódka miała możliwość negocjowania postanowień umownych zawartych w umowie kredytu, z wyłączeniem treści

i postanowień objętych warunkami umowy, stanowiącymi integralną część zawartych umów kredytu. Indywidualnie została uzgodniona kwota kredytu, waluta kredytu (w 2008 r.

w ofercie (...) Bank S.A. były zarówno kredyty złotowe jak i indeksowane do walut obcych), zastosowanie indeksacji do CHF, okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania (zastosowanie indeksacji do CHF pozwalało na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, kredytobiorca mógł wybrać PLN na WIBOR), brak opłaty za wcześniejszą spłatę kredytu i za przewalutowanie kredytu (dowód: mail doradcy z prośbą o odstąpienie k.254).

Bank uruchomił kredyt zgodnie z umową (dowód: historia zadłużenia k.62-64).

Saldo kredytu powódki w księgach bankowych jest wyrażone w CHF. Kredyty indeksowane do CHF były finansowane przez pozwany bank poprzez transakcje na rynku międzybankowym. Bank, aby mógł udzielić kredytu indeksowanego kursem CHF, musiał wcześniej pozyskać na rynku dostęp do określonej sumy franków szwajcarskich. Pozwany nie jest beneficjentem wzrostu kursu CHF. Pozwany, aby zamknąć pozycję walutową powstałą w związku z przeznaczeniem środków w PLN na poczet zadłużenia wyrażonego w CHF, musiał sprzedać walutę i kupić PLN. Stosowanie przez pozwanego kursu kupna oraz sprzedaży wynika z przyjętej konwencji i mechanizmu funkcjonowania rynku walutowego.

W zależności od tego w jakim kierunku zawierana jest transakcja (kupno/sprzedaż waluty) transakcje są zawierane odpowiednio po kursie kupna lub kursie sprzedaży danej pary walutowej. Banki z uwagi na skalę i koszty działalności utrzymują spread walutowy dla klientów detalicznych na wyższym poziomie niż kantory stacjonarne i kantory internetowe. Pozwany zarządza globalnie całym portfelem kredytów walutowych i indeksowanych, przy czym proces obsługi przepływów środków finansowych w związku z tymi kredytami jest dalece zautomatyzowany. Tabela kursowe są sporządzane w pozwanym banku w oparciu

o wewnętrzne regulacje banku. Przygotowując tabelę kursową pracownicy banku ściągają kurs międzybankowy waluty CHF na rynku międzybankowym, który stanowi punkt wyjścia do ustalenia kursów w tabeli kursowej banku. Od tego kursu ustala się z odpowiednim odchyleniem niższy kurs kupna banku i wyższy kurs sprzedaży banku. Bank określał procentowo wysokość tego odchylenia, na podstawie wewnętrznych zarządzeń, zgodnie z polityką banku. Ryzyko kursowe obciążało obie strony, jednakże w inny sposób.

dowód: zeznania na piśmie świadka P. S. k.379-386

W dniu 4 stycznia 2010 r. w wyniku fuzji (...) Bank S.A. (...) Bank S.A. powstał (...) Bank S.A. (bezsporne).

W dniu 4 lutego 2010 r. strony zawarły aneks nr (...), mocą którego zmieniły § 6 i 10 umowy wprowadzając w § 10 możliwość spłaty kredytu po kursie sprzedaży NBP. Za zmianę warunków kredytowania bank pobrał jednorazową bezzwrotną prowizję w wysokości 1,95% od salda kredytu pozostającego do spłaty w dniu wejścia w życie aneksu.

dowód: aneks k.56-58

W dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), umożliwiająca spłatę rat kapitałowo-odsetkowych oraz przedterminową spłatę pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji. Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy podstawą nowelizacji m.in. Prawa bankowego była przyjęta w grudniu 2008 r. przez Komisję Nadzoru Finansowego Rekomendacja S (II) dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, a także opublikowany we wrześniu 2009 r. przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Raport o spreadach. Jej celem była ochrona praw konsumentów przed jednostronnym i dowolnym kształtowaniem wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a także wprowadzenie przejrzystych zasad spłacania rat kredytów walutowych, przy zabezpieczeniu interesów zarówno banków, jak i ich klientów.

W dniu 30 września 2011 r. strony zawarły aneks nr (...), mocą którego odroczoneo płatność rat kredytu. W okresie 24 miesięcy kredytobiorczyni była zobowiązana uiszczać ratę w stałej wysokości 395,20 CHF, przy jednoczesnym podwyższeniu marży banku przez okres 24 miesięcy o 2,25 punktu procentowego w skali roku (dowód: aneks k.59-61).

Powódka spłacała kredyt w PLN. Rata kredytu była pobierana z rachunku powódki prowadzonego w PLN.

dowód: historia zadłużenia k.62-63

NBP ustala bieżące kursy średnie na podstawie notowań kursów banków pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego. Średnie kursy NBP nie są kursami transakcjami (fakt powszechnie znany).

Od daty zawarcia umowy kurs CHF znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat kapitałowo-odsetkowych w przeliczeniu na PLN oraz salda zadłużenia po przeliczeniu na PLN (okoliczność bezsporna). Wzrost kursu CHF spowodował spadek oprocentowania z pierwotnego na poziomie 4,36% do 0,77% w marcu 2017 r. (dowód: historia indeksów k.64).

W 2017 r. powódka sprzedała nieruchomość w G. dz. ew. nr (...) o pow. 961 m² (dowód: księga wieczysta nr (...) w systemie teleinformatycznym).

Pismem z dnia 7 marca 2018 r. powódka wezwała (...) Bank S.A. do zapłaty kwoty 1.017.265,27 zł w związku z nieważnością umowy.

dowód: wezwanie do zapłaty k.66-74

Pismem z dnia 22 marca 2018 r. powódka wezwała (...) Bank S.A. do próby ugodowej (dowód: zawiązanie k.75-77). Do ugody nie doszło (dowód: protokół posiedzenia k.78).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, uznanych przez Sąd za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu co do ich autentyczności jak i wiarygodności, jak również nie była kwestionowana przez strony.

Podstawę ustaleń faktycznych Sądu stanowiły również częściowo zeznania świadka W. K. – doradcy kredytowego, który obsługiwał powódkę. Z uwagi na upływ czasu świadek nie pamiętał okoliczności zawarcia umowy z powódką. Pamiętał jednak, że nie zapewniał powódki o stabilności kursu CHF i nie dawał gwarancji, że kurs CHF nie wzrośnie powyżej określonego poziomu, a klient miał możliwość swobodnego zapoznania się z treścią umowy przed jej podpisaniem i zadawania pytań.

Sąd nie miał podstaw by zakwestionować prawdziwość zeznań świadka P. S. co do mechanizmu ustalania kursów walut w pozwanym banku, a także źródła finansowania kredytów indeksowanych kursem franka szwajcarskiego, gdyż zeznania te cechowały się znacznym stopniem szczegółowości, były wewnętrznie spójne i logiczne i nie były kwestionowane przez strony postępowania.

Oceniając zeznania powódki, Sąd dał im wiarę jedynie w ograniczonym zakresie, a mianowicie co do zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania powódki co do przeznaczenia nieruchomości wybudowanych bądź wykończonych częściowo ze środków kredytu, a także co do zakresu informacji na temat nabywanego produktu, w szczególności istnienia ryzyka kursowego i jego ewentualnego wpływu na wysokość całości zadłużenia. Zeznania co do mechanizmu działania kredytu indeksowanego i istniejącego ryzyka kursowego pozostają w sprzeczności z dokumentami, które powódka podpisała oraz zeznaniami W. K.. Zarówno w umowie jak i w podpisanym na etapie składania wniosku oświadczeniu kredytobiorcy o wyborze waluty obcej powódka potwierdziła, że jest świadoma ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego oraz ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko. Powódka mogła nie wiedzieć, o ile konkretnie wzrośnie kurs franka szwajcarskiego i czy będzie to wzrost istotny, co jest powszechnie wiadome z uwagi na obiektywną nieprzewidywalność wahań kursów na rynku. Wiedziała natomiast, że wzrost ten przełoży się na wysokość raty spłaty kredytu oraz wysokość zadłużenia w przeliczeniu na PLN. W ocenie Sądu nie jest prawdopodobne, aby powódka podjęła decyzję o związaniu się długoterminowym kredytem na wysoką kwotę bez szczegółowego zapoznania się z warunkami udzielonego kredytu i bez analizy zawieranej umowy pod względem ekonomicznym, nie kalkulowała opłacalności zawieranej umowy i związanego z nią ryzyka walutowego. Powódka miała wykształcenie wyższe prawnicze, z zawodu była notariuszem, od lutego 2005 r. prowadziła działalność gospodarczą – wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi. Miała liczne zobowiązania kredytowe. Miała zatem doświadczenie

z różnymi produktami finansowymi i wiedzę większą od przeciętnego konsumenta. Za niewiarygodne Sąd uznał również zeznania powódki, że do podpisania umowy doszło już na pierwszym spotkaniu w mieszkaniu jej brata. Jej zeznania pozostają bowiem w sprzeczności z zeznaniami M. C., która zeznała, że powódka po zapoznaniu się z ofertą przedstawioną przez W. K. stwierdziła, że sobie to jeszcze (...) i będą w kontakcie. W tym zakresie zeznania powódki są również sprzeczne

z zasadami doświadczenia życiowego. Podpisanie umowy musi być poprzedzone co najmniej jednym spotkaniem, na którym musi zostać złożony wniosek o kredyt, który następnie podlega analizie przez bank i wydawana jest decyzja kredytowa. Dopiero po wydaniu pozytywnej decyzji i akceptacji przez klienta warunków kredytu możliwe jest zawarcie umowy kredytowej.

Nie przekonały również Sądu zeznania powódki co do zamiaru zamieszkania w nowo budowanym domu. Nieruchomość ta została bowiem przez powódkę sprzedana, a powódka nadal zamieszkuje przy ul. (...), z której chciała się wyprowadzić, z uwagi na trudne sąsiedztwo. Nie można też nie zauważyć, że jak wynika CEiDG powódka miała również zarejestrowaną działalność w zakresie zarządzania i wynajmu nieruchomościami w nieruchomości przy ul. (...) w G.. Aktywność zawodowa powódki nie ograniczała się zatem do prowadzenia kancelarii notarialnej przy Al. (...) w R. jak twierdziła powódka.

Zeznania M. C. Sąd ocenił jako szczerze, spójne i obiektywne.

Sąd nie dał wiary zeznaniom P. C., że doradca zapewniał o stabilności waluty CHF. Jego zeznania w tym zakresie pozostają w sprzeczności z dokumentami, które powódka podpisała oraz zeznaniami W. K., który zaprzeczył, aby zapewniał powódkę

o stabilności kursu CHF. W. K. od 2013 r. nie jest pracownikiem pozwanego banku i Sąd nie dopatrył się żadnych powodów, dla których miałby zeznawać stroniczo.

Z kolei świadek P. C. pamiętał, że doradca zapewniał o stabilności kursu CHF, a nie potrafił powiedzieć, w której nieruchomości w G. mieszka jego siostra.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z pozostałych złożonych przez strony dokumentów wymienionych w postanowieniu z dnia 1 czerwca 2022 r. albowiem nie stanowiły one dowodu w rozumieniu art. 227 k.p.c. Służyły wyłącznie wzmocnieniu argumentacji prawnej przedstawionej w sprawie przez stronę. Sąd oddalił także wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego jako niemającego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Rozstrzygnięcie sporu nie wymagało wiadomości specjalnych z uwagi na dokonaną przez Sąd ocenę prawną.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu nieważności umowy, Sąd nie podzielił argumentacji strony powodowej w tym zakresie. W ocenie Sądu zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu indeksowanego kursem CHF jest umową ważną, a argumentacja strony powodowej chybiona.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek,

w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W ocenie Sądu sporna umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy (Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665). Zgodnie z art. 69 ust. 1 tej ustawy przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wszystkie wymienione wyżej elementy zostały zawarte w badanej umowie, choć nie wszystkie z nich stanowią *essentia negotii* umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego należy poszukiwać w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Stanowią je zatem zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (zob. SN w orzeczeniu z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Analizując zatem umowę o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 7 kwietnia 2008 r. stwierdzić należy, że zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne. W umowie strony określiły kwotę kredytu na 455.193,78 zł (§ 1 ust. 1 umowy), walutę kredytu – PLN

(§ 1 ust. 1 umowy), indeksację kursem CHF (§ 1 ust. 1 umowy), przeznaczenie kredytu (300.000 zł na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego położonego na nieruchomości w G. dz. ew. nr (...) o pow. 961 m⁽²⁾ oraz remontu/prac wykończeniowych domu mieszkalnego położonego na nieruchomości

w G. dz. ew. nr (...) o pow. 714 m⁽²⁾ przy ul. (...), 144.500 zł na spłatę kredytu budowlano-hipotecznego w (...) S.A. z dnia 15.10.2004 r., 4.551,94 zł na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości, 4.551,94 zł na pokrycie składek ubezpieczeniowych, 224,32 zł na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu, 1.365,58 zł na uiszczenie składki z tytułu Pakietowego Ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki – § 2 ust. 1), okres kredytowania – 324 miesiące (§ 1 ust. 2 umowy), terminy i zasady zwrotu kredytu przez powódkę przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej (§ 7 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 1 i 3 umowy), a także wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (§ 1 ust. 3 i § 13 umowy) oraz opłaty związane z udzieleniem kredytu (§ 1 ust. 6 umowy, § 15 umowy).

Przedmiotowa umowa – co do zasady – nie może być uznana za nieważną ze względu na określenie świadczeń stron poprzez zastosowanie klauzul indeksacyjnych. Zauważyć należy, że w dacie zawarcia umowy kredytu obowiązywał art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogły zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Chodzi tu o miernik inny niż ten pieniądź, na który zobowiązanie opiewa. Miernikiem tym może być zatem inna waluta. W świetle tego przepisu, Sąd uznał, że waloryzacja wartością CHF kredytu zaciągniętego przez powodów nie może być uznana za sprzeczną z prawem. W doktrynie i w judykaturze przesądzone już dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy (por. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i wyrok SN z 19.03.2015 r., IV CSK 362/14, Biul. SN z 2015 r., nr 5). Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r., wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), „dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame”.

Na zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które zostały zaciągnięte przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę, a nie zostały całkowicie spłacone przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.

z 2011 r., Nr 165, poz. 984), wskazuje też jej art. 4. Zgodnie z tym przepisem w zakresie kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia, bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz. U.

z 2020 r., poz. 1027) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów

i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego. Sąd w niniejszym składzie podziela ten kierunek orzecznictwa, który prezentuje pogląd, że indeksacja do franka szwajcarskiego stanowiła jedynie dodatkowe postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu. Mechanizm indeksacji jest związany ze sposobem określenia wysokości zobowiązań stron

i nie prowadzi do braku określenia tych zobowiązań. Postanowienia umowy odnoszące się do indeksacji nie sprawiają, że świadczenia stron umowy kredytu pozostają nieoznaczone. Zauważyć należy, że w § 1 ust. 1 umowy bank udzielił powódce kredytu w wysokości 455.193,78 zł indeksowanego kursem CHF. W § 9 ust. 2 umowy wskazano, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Mechanizm funkcjonowania tego kredytu obrazował § 1 ust. 1 umowy wskazując, że przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 209.573,56 CHF, rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie kredytu. Wykonanie prostego działania matematycznego pozwalało kredytobiorcy na określenie wysokości salda zadłużenia w walucie obcej w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia transz kredytu, jak również w dniu uruchamiania transz kredytu po ustaleniu tego dnia w banku. Termin uruchomienia kredytu podlegał uzgodnieniom stron. Z oczywistych względów nie było możliwe ustalenie salda w walucie indeksacji w chwili zawierania umowy. Powódka miała 90 dni na wykorzystanie kredytu od dnia sporządzenia umowy (§ 9 ust. 1 umowy). Po tym terminie roszczenie kredytobiorcy

o wypłatę kredytu wygasało. Kursy walut ulegają ciągłym wahaniom. Ustalenie salda kredytu w CHF w dniu zawarcia umowy było zatem niemożliwe z przyczyn obiektywnych, niezależnych od banku. Kursy walut dyktuje bowiem rynek i to przede wszystkim międzynarodowy. Banki muszą za nim podążać chcąc zachować nie tylko konkurencyjność, ale również rentowność. Powódka nie musiała w ogóle uruchomić kredytu, mogła uruchomić tylko jego część. Dopiero po wypłacie powódce przez bank kwoty kredytu zgodnie z jej dyspozycją, a nie z dyskrecyjną wolą banku, można było ustalić wysokość jej zobowiązania w CHF. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadzi do absurdalnych wniosków. Zadłużenie powódki w CHF byłoby bowiem całkowicie oderwane od realiów rynkowych, a zmiana kursu CHF w okresie pomiędzy zawarciem umowy a uruchomieniem kredytu, na co kredytobiorczyni miała 90 dni, wcale nie musiała być tylko na niekorzyść kredytobiorcy. Wszystko zależało bowiem od tego czy kurs CHF aktualnie rósł czy spadał. Jeszcze raz należy podkreślić, że samo zawarcie umowy nie prowadziło do powstania zobowiązania kredytobiorcy. Warunkiem powstania zobowiązania było uruchomienie kredytu, a decyzja

co do uruchomienia kredytu, czasu uruchomienia i wysokości uruchamianej kwoty należała do kredytobiorcy. Dopóki zatem nie uruchomiono kredytu czy jego poszczególnych transz w wyniku dyspozycji kredytobiorczyni jej zobowiązanie względem banku nie powstawało. Natomiast po ustaleniu salda zadłużenia w walucie obcej pozostawało ono niezmiennie, za wyjątkiem oczywiście zmniejszania się salda na skutek spłaty kapitału. Nieznajomość zasad tworzenia tabel kursowych banku nie stanowiła przeszkody w ustaleniu wysokości zobowiązania kredytobiorczyni w sytuacji, gdy mogła bez większego problemu ustalić wysokość tego kursu w tabeli kursowej banku zarówno w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia poszczególnych transz kredytu jak i uruchamiania transz kredytu. W przypadku uznania, że kurs jest niekorzystny, kredytobiorczyni mogła cofnąć dyspozycję uruchomienia kredytu. Przepisy umowy i Regulaminu nie wyłączały odwołałości dyspozycji wypłaty kredytu. Środki z kredytu w kwocie 300.000 zł miały zostać wypłacone na rachunek bankowy powódki albowiem miały być przeznaczone na budowę jednego domu i wykończenie drugiego. Powódka miała zatem swobodę w podjęciu decyzji co do odstąpienia od umowy. Powódka nie składała reklamacji w związku z ustaleniem wysokości salda kredytu w CHF. Z kolei zobowiązanie powódki do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych było ściśle oznaczone. Raty kredytu były bowiem wyrażone w walucie CHF (§ 10 ust. 1 i 3 umowy). Z powyższych względów brak jest podstaw do uznania nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c., tj. sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego wyrażającą się w zastrzeżeniu na rzecz banku prawa do określenia wysokości swojej wierzytelności i wysokości świadczenia powodów, z uwagi na przeliczenia kwoty kredytu w PLN na CHF według kursów z tabeli banku.

Odnosząc się natomiast do kwestii nieograniczonego ryzyka kursowego jako przesłanki ustalenia nieważności umowy z uwagi na naruszenie art. 353¹ k.c., należy wskazać, że powódka została poinformowana o tym ryzyku w sposób zrozumiały nie tylko pod względem gramatycznym, ale również ekonomicznym, co znajduje odzwierciedlenie w oświadczeniu jakie podpisała na etapie składania wniosku oraz w umowie (§ 1 ust. 1 umowy).

W oświadczeniu kredytobiorcy o wyborze waluty obcej powódka oświadczyła, że jest świadoma faktu, że w przypadku kredytów indeksowanych kursem waluty obcej ponosi ryzyko kursowe, co oznacza, że zarówno rata kredytu, jak i zadłużenie z tytułu zaciągniętego kredytu – przeliczone na PLN na dany dzień – podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty i, że rzeczywiste koszty obsługi długu mogą finalnie okazać się znacząco wyższe od wcześniej założonych. W oświadczeniu przedstawiono sytuacje modelowe, w których uwzględniono szereg wariantów przedstawiających wpływ zmiany oprocentowania i kursu waluty na wysokość miesięcznych rat. Brak symulacji zmiany wysokości salda w przeliczeniu na złotówki nie dowodzi braku rzetelnej informacji

w zakresie ryzyka kursowego. ***Saldo powódki po pierwszym przeliczeniu w dniu uruchomienia transzy kredytu w PLN na CHF było stałe i było wyrażone w CHF.*** Zmiany kursu waluty nie wpływały na wysokość raz ustalonej kwoty zobowiązania, która mogła się zmniejszać wyłącznie na skutek spłat kapitału. Procedura informowania o ryzyku kursowym odbywała się zgodnie z Rekomendacją S i była dostateczna. Sąd nie ma podstaw by przypisać bankowi działanie w złej wierze, podobnie jak nie ma podstaw do przyjęcia, że kierowane do powódki informacje w zakresie ryzyka walutowego były dla niej niejasne i niezrozumiałe, nie tylko pod względem gramatycznym, ale i ekonomicznym. Powódka miała wykształcenie wyższe, prowadziła działalność gospodarczą i musiała mieć wiedzę co do nieprzewidywalności kursów walut kształtowanych przez wielość różnorodnych czynników gospodarczych i politycznych. Nie jest prawdopodobne, aby nie analizowała umowy i poszczególnych jej zapisów, jak również skutków zaciąganego zobowiązania. W wyroku

z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości jednoznacznie wskazał, że przestrzeganie przez kredytodawcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13 należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawierania umowy z konsumentem (por. postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19). Kredytodawca w chwili zawierania umowy nie może z przyczyn obiektywnych przewidzieć zmiany obciążenia finansowego jakie może pociągnąć za sobą zmiana kursu waluty, stanowiącej walutę kredytu. Pozwanemu nie można zatem postawić zarzutu działania w złej wierze. Nie można też nie zauważyć, że powódka miała możliwość przewalutowania kredytu. Powódka miała zatem skuteczne narzędzie, które pozwalało jej wyeliminować ryzyko kursowe. Powódka z tego narzędzia nie skorzystała. W ocenie Sądu należy podzielić tę linię orzeczniczą Sądu Najwyższego, która została wyrażona

w postanowieniu z dnia 4 września 2020 r. w sprawie I CSK 779/19. Sąd Najwyższy wyraził przekonujący pogląd, że przy ocenie twierdzeń o braku równowagi w stosunkach prawnych stron i konieczności wykładni wszystkich wątpliwości na korzyść kredytobiorcy nie można pominąć ustaleń sądu o wiedzy i świadomości ryzyka po stronie kredytobiorcy,

w konsekwencji czego, nie powinien traktowany jak przeciętny konsument, nie mający dostatecznego rozeznania co do podejmowanych czynności prawnych. Trudno wyobrazić sobie, w jaki sposób musiałaby zostać zredagowana umowa, by kredytobiorcy uznali prawidłowość pouczenia w tym zakresie. Już tylko zwykłe zapoznanie się z oświadczeniem składanym na etapie wnioskowania o kredyt oraz z treścią umowy pozwalało jasno ustalić, że z tym produktem wiąże się ryzyko kursowe, ale także w jaki sposób dochodzi do wypłaty

i spłaty kredytu i że zastosowanie znajdują dwa kursy: kupna przy wypłacie i sprzedaży przy spłacie. Podzielenie twierdzeń powódki, że nie wiedziała na jaki rodzaj produktu się decyduje oznaczałoby zrównanie jej sytuacji z sytuacją osób, które zawarły umowy bez jakichkolwiek informacji (lub lakonicznymi informacjami), co nie daje się pogodzić z zasadami logiki. Wówczas należałoby bowiem uznać, że nieważne czy bank zawrze stosowne informacje

w umowie, czy też tego nie zrobi, skutek będzie ten sam – konsument nie został prawidłowo pouczony i poinformowany o nabywanym produkcie. To kredytobiorca inicjuje procedurę kredytową, to on decyduje, jaki rodzaj kredytu wybiera, w jakiej wysokości, z jakimi zabezpieczeniami czy dodatkowymi opcjami, np. opcją indeksowania czy denominacji kredytu. Jeżeli, tak jak to miało miejsce w sprawie, kredytobiorcę pouczono pisemnie na etapie przedkontraktowym o wszelkich okolicznościach istotnych dla zawarcia umowy oraz

w samej umowie wyjaśniono, czym jest ów produkt i jakie wiąże się z nim ryzyko, nie ma podstaw by twierdzić, że klient nie mógł podjąć świadomej zgody na zawarcie umowy. Powódce miała ofertę kredytu złotowego, na którą się nie zdecydowała. Kredyty złotowe były znacznie droższe z uwagi na bardzo wysokie oprocentowanie o stopę WIBOR. Kredyty indeksowane w szczególności do CHF były nieporównywalnie tańsze z uwagi na niższe oprocentowanie stopą LIBOR. Niższe oprocentowanie neutralizowało wzrost kursu waluty CHF, czego najdobitniej dowodzi spadek oprocentowania z pierwotnego na poziomie 4,36% do 0,77% w marcu 2017 r. Przeświadczenie powódki, że ryzyko kursowe się nie ziści było nieuzasadnione i nie może wyłączać odpowiedzialności powódki za podjętą decyzję. Mając powyższe na względzie nie można postawić pozwanemu zarzut nielojalnego postępowania względem kredytobiorczyni poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

Odnosząc się do zarzutu powódki nie stosowania przez bank kursów NBP dla przeliczenia świadczeń stron, należy wskazać, że kurs NBP nie jest kursem transakcyjnym,

a NBP ustala bieżące kursy średnie właśnie na podstawie notowań kursów banków pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego, a nie odwrotnie. Podstawę prawną ustalania własnych kursów przez banki stanowi art. 111 Prawa bankowego, który jednocześnie nakłada obowiązek ogłaszania w sposób ogólnie dostępny stosowanych przez siebie kursów. Działalność banków jest działalnością rynkową i kursy te mogą się różnić tak jak kursy w kantorach czy ceny towarów w sklepach. W 2008 r. na rynku było wiele ofert kredytów różnych banków. Powódka miała zatem możliwość wyboru takiej oferty, która ją satysfakcjonowała.

Także stosowanie przez bank spreadów nie narusza istoty umowy. Stosowanie przez bank dwóch różnych kursów: kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat wynikało z postanowień umowy sformułowanych w sposób jednoznaczny. Powódka wiedziała, że bank stosuje dwa różne kursy i że różnią się one wysokością. Wynikało to bowiem wprost z umowy. Występowanie dwóch kursów na rynku stanowi powszechną praktykę rynkową i wynika z przyjętej konwencji i mechanizmu funkcjonowania rynku walutowego. W zależności od tego w jakim kierunku zawierana jest transakcja (kupno/sprzedaż waluty) transakcje są zawierane odpowiednio po kursie kupna lub kursie sprzedaży danej pary walutowej. Nie ma żadnego znaczenia dla dopuszczalności stosowania dwóch różnych kursów w rozliczeniach z powódką okoliczność, że pomiędzy powódką

a pozwanym nie dochodziło do transakcji walutowych. Pozwany chcąc udzielić powódce kredytu w CHF musiał nabyć walutę CHF by mieć pokrycie tego zobowiązania. Stąd kurs kupna. Z kolei powódka chcąc nabyć CHF by spłacić ratę musiała ją zakupić. Stąd kurs sprzedaży.

Sąd nie podzielił argumentacji powódki, że umowa narusza art. 358 k.c. i 358¹ k.c. Przepis art. 358¹ § 2 k.c. obowiązywał w chwili zawierania spornej umowy i dopuszczał zastrzeżenie przez strony w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Norma wyrażona w art. 358¹ § 1 k.c. miała charakter dyspozytywny. Z przepisu tego wprost wynika, że jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.

Sąd nie podzielił również argumentacji powódki, że na tle spornej umowy nie było podstaw do pobierania odsetek od kwoty wyrażonej w CHF. Oprocentowanie jest wynagrodzeniem banku z tytułu udostępnienia kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych, natomiast celem waloryzacji jest ochrona wartości pieniądza. Nie można zaakceptować poglądu, że odsetki powinny być naliczane od kwoty rzeczywiście wypłaconej powódce w PLN. Powódka zaciągnęła bowiem kredyt indeksowany kursem CHF według ściśle określonej stopy procentowej zastrzeżonej dla tej waluty. Samodzielnie dokonała tego wyboru, mogła wybrać kredyt w PLN. Saldo kredytu było wyrażone w walucie obcej, co wynikało wprost z § 1 ust. 1 oraz § 9 ust. 2 umowy. Powódka jest zatem obowiązana uiścić odsetki od kwoty wyrażonej w tej walucie.

Brak jest też podstaw do przyjęcia, że w spornej umowie odsetki pełnią nie tylko funkcję wynagrodzenia za kapitał, lecz także funkcję waloryzacyjną. Oprocentowanie jest wynagrodzeniem banku z tytułu udostępnienia kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych, natomiast celem waloryzacji jest ochrona wartości pieniądza.

Kwestionowana przez powódkę umowa nie narusza art. 354 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Sposób wykonania umowy został określony w umowie i jak już wyżej wskazano samo stosowanie przeliczeń nie skutkuje nieważnością umowy.

Z powyższych względów brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu jako sprzecznej z ustawą albo mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.).

W kontekście wyżej przytoczonej argumentacji brak jest również podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Sankcja nieważności czynności prawnej z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) może znaleźć zastosowanie, gdy jedna ze stron nadużyła swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta. Nie sposób przyjąć, by fakt wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powódki w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano, konstrukcja kredytu indeksowanego nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Materiał dowodowy sprawy nie daje podstaw do stwierdzenia, żeby zawarcie kredytu w złotych

i wprowadzenie do niej klauzul przeliczeniowych prowadziło do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, znaczącej przewagi kontraktowej przez bank kosztem powódki. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że taka konstrukcja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorczyni. Zwrócić należy uwagę, że zawarcie umowy kredytu w walucie CHF albo indeksowanego do CHF pozwalało na zaoferowanie kredytobiorcy niższego oprocentowania kredytu niż w przypadku kredytów złotych. Dla wielu kredytobiorców był to istotny czynnik decydujący o wyborze zaciąganego zobowiązania. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Dzięki oprocentowaniu opartemu na stopie LIBOR rata kredytowo-odsetkowa była znacznie niższa niż w przypadku kredytów złotych. W konsekwencji koszty kredytu były znacznie niższe. Większe też były szanse na wcześniejszą spłatę kredytu, co dla wielu kredytobiorców było okolicznością istotną przy planowaniu inwestycji. Istotna jest natomiast świadomość konsumenta istnienia ryzyka walutowego w chwili zaciągania zobowiązania. Jak ustalono w

toku postępowania powódka taką świadomość miała, co potwierdzają podpisane przez nią dokumenty. Co więcej, pozwanemu nie można zarzucić naruszenia obowiązków informacyjnych względem powódki, jak również działania w złej wierze. Powódka otrzymała należytą informację, także

w aspekcie ekonomicznym w zakresie ryzyka walutowego. Brak możliwości przewidzenia

w chwili zawierania umowy jak będzie kształtował się kurs CHF w przyszłości, tj. czy wzrośnie i o ile, czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co było

i w dalszym ciągu jest obiektywnie niemożliwe, nie podważa udzielonych powódce informacji. Zmiany kursów walut są wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego mechanizmy pozwany bank nie miał wpływu. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości jednoznacznie wskazał, że przestrzeganie przez kredytodawcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13 należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawierania umowy z konsumentem (postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19). Kredytodawca w chwili zawierania umowy nie może z przyczyn obiektywnych przewidzieć zmiany obciążenia finansowego jakie może pociągnąć za sobą mechanizm indeksacji przewidziany w umowie. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego każda osoba powinna mieć świadomość, przy zachowaniu elementarnej staranności. Powódka zaciągając kredyt na 30 lat musiała być świadoma braku stabilności waluty i nieprzewidywalności wahań kursów w tak długim okresie czasu. Ostateczną decyzję dotyczącą zawarcia umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF powódka podjęła z uwagi na korzystniejsze oprocentowanie

i niższą ratę. Jednocześnie wskazać należy, że o braku zachowania równowagi stron nie świadczy okoliczność, że pozwany bank zabezpieczał się od nieograniczonego ryzyka kursowego, m.in. poprzez tzw. transakcje (...), (...). Działalność bankowa podlega bowiem ścisłym rygorom określonym przez przepisy prawa, w tym Prawa bankowego, a realizacja obowiązków nałożonych na banki przez ustawodawcę podlega kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Nie można też pominąć, że powódka otrzymała skuteczne narzędzie pozwalające wyeliminować ryzyko poprzez przewalutowanie kredytu w dowolnym czasie wykonywania umowy.

W rezultacie należy stwierdzić, że powódka nie wykazała, że zawarta przez strony umowa kredytu narusza w jakikolwiek sposób zasady uczciwości, lojalności lub słuszności kontraktowej, że prowadzi do rażącej dysproporcji świadczeń stron, a w konsekwencji, że jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągnięcia dochodów w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych odnoszących się do kredytu w walucie obcej za naruszających dobre obyczaje. Poniesienie ryzyka kursowego związanego

z możliwością zmiennej wartości CHF było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej.

Reasumując, brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. Umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy – Prawo bankowe

w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia, pozostając w zgodzie z naturą tego rodzaju umowy, jej konstrukcja nie narusza zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c., zasady nominalizmu ani zasad współzycia społecznego.

W kontekście dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych i przedstawionych wyżej rozważań co do zakresu informacji przedstawionych powódce w zakresie mechanizmu indeksacji, ryzyka walutowego i wpływu wzrostu kursu waluty na wysokość zobowiązania powódki, nie można podzielić argumentacji powódki co do naruszenia przez pozwanego ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. z 2017 r. poz. 2070). Z dokumentów przedłożonych przez pozwanego, a w szczególności z oświadczenia o ryzyku walutowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej z 14 marca 2008 r. i § 1 ust. 1 umowy jednoznacznie wynika, że powódka otrzymała pełną, rzetelną i zrozumiałą także w sensie ekonomicznym informację na temat nabywanego produktu oraz ryzyk związanych z zaciągnięciem zobowiązania w walucie obcej. Powódka nie udowodniła, aby została wprowadzona w błąd co do cech produktu, w szczególności ryzyka i korzyści związanych z produktem, a także ceny oraz sposobu obliczenia ceny, a jej ich twierdzeniom przeczą dokumenty, które podpisała. Nie polegają również na prawdzie twierdzenia powódki, dotyczące rzekomego zatajenia przed nią rzeczywistych kosztów spłaty kredytu i pominięcia kosztów spreadu. W

umowie jest wprost mowa o stosowaniu dwóch kursów. Żądanie unieważnienia umowy przewidziane w art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy

o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym jest postacią roszczenia

o przywrócenie stanu poprzedniego (art. 363 § 1 k.c.), którego skuteczne dochodzenie jest uzależnione od spełnienia ogólnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej (por. uchwała Sądu najwyższego z dnia 11 września 2020 r., III CZP 80/19). Powódka nie udowodniła zaistnienia tych przesłanek, tj. działania bądź zaniechania szkodowego, szkody

i adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego. Z powyższych względów brak jest podstaw do unieważnienia umowy kredytu na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Oceniając ważność umowy nie można też pominąć aneksu nr (...) z dnia 4 lutego 2010 r., którym strony wprowadziły możliwość spłaty kredytu po kursie sprzedaży NBP. Od dnia wejścia w życie aneksu powódka spłaca kredyt po kursie sprzedaży NBP, a zatem

z wyłączeniem kursu sprzedaży CHF banku. Podpisanie aneksu stanowiło realizację uprawnień wynikających z art. 353¹ k.c., statuującego zasadę swobody umów, zgodnie z którą strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Odnosząc się natomiast do kwestii abuzywności wskazanych przez powódkę postanowień § 1 ust. 1, § 6 ust. 1, § 7 ust. 1 zd. pierwsze, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3, § 14 ust. 3

i § 20 ust. 3 umowy, należy wskazać, że problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje art. 385¹ § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej

z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa

i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd przychylił się do poglądu, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo sąd jest obowiązany do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna polega zatem na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r. sygn. akt III CZP 95/03).

W tym kontekście istotne jest rozważenie zagadnienia rozszerzonej prawomocności wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej prawomocność, o której mowa była w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej, tj. objętych wzorcami umownymi (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami.

Tym samym konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie okoliczności istotne dla indywidualnego stosunku prawnego.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zostały zawarte w umowach z konsumentem, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Powódka formułując zatem roszczenia w oparciu o treść art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. w pierwszej kolejności powinna udowodnić swój status konsumenta. Nie istnieje bowiem domniemanie działania osoby fizycznej jako konsumenta z art. 22⁽¹⁾ k.c. Przyjęcie, że określona osoba jest konsumentem stanowi wniosek (ocenę prawną) oparty o fakty związane z celem i okolicznościami dokonywanej czynności prawnej. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. To zatem na powódce, a nie na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia konsumenckiego charakteru umowy.

W ocenie Sądu powódka nie udowodniła, że zawarta umowa nie miała żadnego związku z prowadzoną przez powódkę działalnością gospodarczą. Jak wynika z informacji CEiDG powódka od 15 lutego 2005 r. miała zarejestrowaną działalność gospodarczą (...) mgr J. B. wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi. Stałe miejsce wykonywania działalności gospodarczej znajdowało się w G. przy ul. (...), a zatem w nieruchomości, na której wykończenie/remont były przeznaczone środki z kredytu. Oprócz tego środki z kredytu miały być przeznaczone na budowę budynku mieszkalnego na drugiej nieruchomości oraz na spłatę kredytu zaciągniętego przez powódkę na nabycie jednej z tych nieruchomości. Biorąc pod uwagę rodzaj działalności gospodarczej prowadzonej przez powódkę, a także ilość nieruchomości posiadanych przez powódkę (we wniosku powódka jako aktywa wskazała domy, działki, samochody) oraz finalną sprzedaż nieruchomości, w której powódka jak twierdziła miała zamieszkać, nie można wykluczyć powiązania spornego kredytu działalnością gospodarczą prowadzoną przez powódkę. Dowód przeciwny obciążał powódkę. Powódka nie zaferowała żadnego dowodu by wykazać konsumencki charakter umowy.

Niezależnie od powyższego Sąd zbadał i odnieść się merytorycznie do abuzywności wskazywanych przez powódkę postanowień.

Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych.

Powódka indywidualnie uzgodniła kwotę kredytu, walutę kredytu, indeksację kursem CHF, okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania (saldo kredytu wyrażone w walucie obcej pozwalało na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, powódka mogła wybrać PLN z oprocentowaniem opartym na WIBOR), prowizję.

Z uwagi na to, że indeksacja kursem CHF została uzgodniona indywidualnie, a przy tym – wbrew twierdzeniom powódki – sformułowana prostym i zrozumiałym językiem, nie podlegała badaniu w trybie art. 385⁽¹⁾ k.c. Powódka wiedziała, że wyrażona w PLN kwota kredytu zostanie przeliczona na CHF po kursie kupna z tabeli banku. Wynikało to z § 1 ust. 1 i § 9 ust. 2 umowy, a mechanizm działania indeksacji obrazował § 1 ust. 1 umowy wskazując, że przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 209.573,56

CHF, rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie kredytu. Klauzula indeksacyjna jest dopuszczalna przez Prawo bankowe. Postanowienie umowne zgodne z przepisem ustawy nie może być abuzywne. Nie można też pominąć, że TSUE w swoim orzecznictwie wyraźnie rozróżnia klauzulę ryzyka walutowego (klauzulę indeksacyjną) od klauzuli przeliczeniowej odsyłającej do tabel kursowych banku (por. wyrok z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17 (...) Bank

i (...) Faktoring oraz wyrok z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 D.).

Z uwagi na to, że indeksacja kursem CHF w § 1 ust. 1 i § 9 ust. 2 umowy została uzgodniona indywidualnie, a przy tym sformułowana prostym i zrozumiałym językiem, nie podlegała badaniu w trybie art. 385¹ k.c.

Powódka nie negocjowała sposobu ustalania kursów walut przez pozwanego jak również nie знаła metody tworzenia tabel kursowych, dlatego też obowiązkiem Sądu było zbadanie czy postanowienia § 9 ust. 2 umowy (przeliczenie w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków do CHF według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów obowiązującego w dniu uruchomienia środków) i § 10 ust. 3 umowy (wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego

w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty) w zakresie w jakim odnoszą się do stosowania przez bank własnych kursów walut kształtują prawa i obowiązki powódki

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy.

W okolicznościach sprawy kwestie abuzywności stosowania przez bank własnych kursów do wypłaty i spłaty kredytu należy badać odrębnie. Nie każde bowiem naruszenie interesów konsumenta sprawia, że dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. Naruszenie takie, aby mogło wywołać skutek wskazany w art. 385¹ k.c. musi mieć charakter kwalifikowany – rażący (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2018 r., VI ACa 618/18). Dokonując oceny, czy poprzez wprowadzenie klauzuli zawartej w § 9 ust. 2 umowy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta należy odwołać się do treści umowy kredytu łączącej strony. Powódka zawarła umowę kredytu indeksowanego kursem CHF. Jak już wyżej wskazano w § 1 ust. 1 umowy bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorczyni kwotę 455.193,78 zł indeksowaną do waluty obcej CHF. Ustalenie salda w walucie indeksacji w chwili zawierania umowy nie było możliwe

z oczywistych względów. Samo zawarcie umowy nie prowadziło bowiem do powstania zobowiązania kredytobiorcy. Warunkiem powstania zobowiązania było uruchomienie kredytu, a decyzja co do uruchomienia kredytu i czasu uruchomienia należała do kredytobiorcy (§ 9 ust. 1 umowy). Dopóki zatem nie uruchomiono kredytu w wyniku dyspozycji kredytobiorczyni jej zobowiązanie względem banku nie powstawało. Natomiast po ustaleniu salda zadłużenia w walucie obcej pozostawało ono niezmiennie, za wyjątkiem oczywiście zmniejszenia się salda na skutek spłaty kapitału. Nieznajomość zasad tworzenia tabel kursowych banku nie stanowiła przeszkody w ustaleniu wysokości zobowiązania kredytobiorczyni w sytuacji, gdy mogła bez większego problemu ustalić wysokość tego kursu w tabeli kursowej banku zarówno w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia transz kredytu jak i uruchamiania transz kredytu. Wykonanie prostego działania matematycznego pozwalało kredytobiorczyni na określenie wysokości salda zadłużenia w walucie obcej

w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia kredytu, jak również w dniu uruchamiania kredytu po ustaleniu tego dnia w banku i ocenę opłacalności tej transakcji. W przypadku uznania, że kurs jest niekorzystny, kredytobiorczyni mogła cofnąć dyspozycję uruchomienia kredytu. Przepisy umowy i Regulaminu nie wyłączały odwołalności dyspozycji wypłaty kredytu czy jego poszczególnych transz. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że zastosowanie przez bank własnego kursu do wypłaty kredytu rażąco naruszało interesy powódki. Choć bowiem powódka nie znała mechanizmu ustalenia przez bank kursu kupna mogła ustalić tę wartość bez większych trudności. Samo ustalenie przez bank kursów walut nie prowadzi jeszcze do znaczącego naruszenia interesów konsumenta, tym bardziej

w sytuacji gdy bankowi nie można przypisać złej woli w tym zakresie. Banki były i są uprawnione do ustalania własnych tabel kursowych, a w okresie zawierania umowy żaden przepis prawa rangi ustawy czy rozporządzenia nie nakładał na banki obowiązku wskazywania metody ustalania kursów banku. Przepis art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego

zobowiązywał jedynie banki do ogłaszania w miejscu wykonywania czynności w sposób ogólnie dostępny stosowanych kursów walut. Działalność banków podlega nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego. Banki pełnią funkcję dealera rynku walut i to w oparciu

o kursy banków pełniących funkcję dealera rynku Narodowy Bank Polski ustala średni kurs NBP. Banki natomiast ustalają kursy walut w oparciu o globalne wskaźniki rynkowe. Zauważyć należy, że także Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 w pkt 65 wskazał, że w przypadku braku podstaw przypisania bankowi złej wiary przy tworzeniu tabel kursowych walut, na sądzie krajowym spoczywa obowiązek ustalenia czy istnieje znaczna nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W ocenie Sądu taka równowaga na etapie ustalania salda kredytu w walucie obcej nie istnieje.

Odmienne natomiast przedstawia się sytuacja, jeżeli chodzi o stosowanie przez bank własnego kursu przy spłacie rat kapitałowo-odsetkowych, co zostało sprecyzowane

w postanowieniu § 10 ust. 3 umowy. Raty kredytu były wyrażone w walucie CHF, co wynikało z harmonogramu spłat. Umowa nie dawała jednak możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Powódce narzucono spłatę kredytu w złotówkach po kursie sprzedaży banku. W umowie i Regulaminie zabrakło precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla powódki określenia warunków ustalania kursów sprzedaży w bankowej tabeli. W judykaturze utrwalił się już pogląd, że postanowienia umowy kredytowej – denominowanej/indeksowanej, które pozwalają bankowi swobodnie i bez sprecyzowania przesłanek określać kursy walut, służące następnie do przeliczania należnych od kontrahenta rat są abuzywne, jeżeli kredytobiorca nie ma możliwości wyboru i spłacania rat bezpośrednio w walucie indeksacji. Są one sprzeczne zarówno z dobrymi obyczajami, jak i znacząco naruszają interesy powódki. Godzą bowiem w równowagę kontraktową stron.

W konsekwencji za niedozwolone należy uznać postanowienie § 10 ust. 3 umowy w zakresie w jakim narzuca powódce spłatę rat w złotówkach po kursie sprzedaży z tabeli banku, przy braku możliwości spłaty kredytu w walucie CHF. Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał

z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też argumentację pozwanego, że kursy walut nie były przez niego ustalane w sposób arbitralny, dowolny i jednostronny, lecz w oparciu o obowiązujące w danym czasie kursy na rynku międzybankowym, Sąd uznał za irrelevantną dla oceny prawnej wyżej wskazanego postanowienia umownego.

Z analogicznych względów za abuzywne należy uznać postanowienie § 14 ust. 3 umowy stanowiącego, że, jeżeli kredytobiorca, mimo upływu wypowiedzenia, nie uregulowałby należności, bank w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia, miał dokonać przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez bank w Tabeli Kursów.

Brak jest natomiast podstaw do uznania za niedozwolone postanowienia § 20 ust. 3 umowy. Samo przewalutowanie po kursach banku nie przesądza abuzywności postanowienia. Zauważyć bowiem należy, że przewalutowanie na wniosek klienta następuje po kursach banku z dnia złożenia wniosku. Kredytobiorca sam decyduje czy i kiedy taki wniosek złoży, przy czym decyzje może podjąć po ustaleniu obowiązującego w konkretnym dniu kursu. Nieznajomość tworzenia tabeli kursowej banku nie uniemożliwia mu dokonanie rozsądnej oceny co do opłacalności transakcji. Stosowanie dwóch różnych kursów do dokonywania transakcji walutowych stanowi regułę rynku walut, a nie odosobnioną praktykę banku, o czym pisano wyżej.

W ocenie Sądu nie jest również abuzywne postanowienie § 7 ust. 1 zdanie pierwsze umowy. Zgodnie z tym przepisem wysokość rat odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat, który miał być doręczony w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredytu transzowego, zaś wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat po wypłacie całości kredytu, rezygnacji przez kredytobiorcę z pozostałej części kredytu lub wygaśnięciu roszczenia kredytobiorcy o uruchomienie pozostałej części kredytu. Jak już wyżej wskazano umowa kredytowa nie kreowała zobowiązania kredytobiorcy w chwili jej zawarcia. Zobowiązanie kredytobiorcy powstawało dopiero po uruchomieniu kredytu, a decyzja czy uruchomić kredyt i w jakiej wysokości należała do kredytobiorcy. Z oczywistych zatem względów harmonogram spłat nie mógł zostać sporządzony w dniu zawarcia umowy. Wysokość rat i termin ich płatności zależał od daty uruchomienia kredytu, a także wysokości wypłaconej kwoty. Wyrażenie rat w CHF było naturalną konsekwencją ustalenia salda kredytu w CHF i obowiązku zwrotu bankowi kwoty CHF.

Sąd nie podzielił również argumentacji powódki co do abuzywności definicji tabeli kursowej zawartej w § 6 ust. 1 umowy.

Stwierdzenie abuzywności postanowienia § 10 ust. 3 umowy w zakresie w jakim odnosi się do spłaty rat kredytu w złotych po kursie sprzedaży z tabeli banku oraz § 14 ust. 3 umowy – co do zasady – nie skutkuje nieważnością umowy. Przepis art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza jedynie sankcję niezwiązania konsumenta postanowieniami umowy kształtującymi jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszającymi jego interesy. Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 po raz kolejny wyartykułował, że zgodnie z art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy 93/13 taka „umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. Jak wskazano głównym celem dyrektywy jest dążenie do przywrócenia równowagi kontraktowej między stronami, która mogła być naruszona poprzez stosowanie przez przedsiębiorcę nieuczciwych warunków w umowach, poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy (wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., C#96/16 i C#94/17, EU:C:2018:643, pkt 75). W tym względzie cel realizowany przez prawodawcę unijnego

w ramach dyrektywy 93/13 nie polega na wyeliminowaniu z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów (por. wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C#453/10, EU:C:2012:144, pkt 31). Jeśli zaś chodzi o kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy umowa może rzeczywiście nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, należy podnieść, że zarówno brzmienie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i wymogi pewności prawa przy prowadzeniu działalności gospodarczej przemawiają za przyjęciem przy wykładni tego przepisu podejścia obiektywnego, w ramach którego sytuacja jednej ze stron umowy – w niniejszym przypadku konsumenta – nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (zob. wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C#453/10, EU:C:2012:144, pkt 32). Podkreślono również, że unieważnienie umowy w postępowaniu głównym nie może zależeć od wyraźnego żądania konsumentów, lecz wynika z obiektywnego zastosowania przez sąd krajowy kryteriów ustanowionych na mocy prawa krajowego. Co istotne, Trybunał

w powyższym orzeczeniu po raz kolejny przypomniał, że wyeliminowaniu z umowy podlega tylko i wyłącznie postanowienie uznane za abuzywne, a nie inne postanowienia, choćby pozostające z nim w związku. Mając zatem powyższe na względzie, nie ulega wątpliwości, że po wyeliminowaniu postanowienia § 10 ust. 3 umowy w zakresie w

jakim odnosi się do spłaty rat kredytu w złotych po kursie sprzedaży z tabeli banku umowa mogła i nadal może być wykonywana. Raty kredytu były bowiem wyrażone w walucie obcej, a kredytobiorczyni zobowiązała się spłacać raty kredytu obejmujące część kapitałową oraz odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie. Jak wynika z powyższego umowa mogła i może być dalej wykonywana, z tymże powódka zamiast spłaty rat kredytu

w PLN powinna była spłacać raty w CHF od samego początku trwania umowy. Nie powstaje żadna luka w umowie, skoro od początku powódka miała świadomość wysokości jej zobowiązań wyrażonych w walucie obcej. Po wyeliminowaniu postanowienia umownego wprowadzającego przeliczenie wysokości raty kredytu z CHF na PLN po kursie ustalonym jednostronnie przez bank powodowałoby brak potrzeby dokonywania przeliczeń. W takim przypadku wysokość zobowiązania kredytobiorcy i tak jest znana, gdyż została wyrażona

w harmonogramie spłat. W rezultacie stwierdzić należy, że skoro umowa kredytu łącząca strony nie jest nieważna, to nie zasługiwały na uwzględnienie dochodzone pozwem żądania zwrotu wszystkich wpłaconych przez kredytobiorczynię na rzecz banku kwot pieniężnych, gdyż pozwany bank nie był bezpodstawnie wzbogacony kosztem powódki z tytułu wykonania tej umowy.

Kwestię zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia reguluje art. 405 k.c., w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez kredytobiorcę miało – wbrew twierdzeniom strony powodowej – podstawę prawną w ważnie zawartej umowie. Dlatego powództwo o zapłatę oparte na twierdzeniu o bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanego w związku z wykonaniem nieważnej umowy nie mogło być uwzględnione.

Odnosząc się do ewentualnych nadpłat związanych ze stwierdzeniem abuzywności postanowienia § 10 ust. 3 umowy w zakresie w jakim odnosi się do spłaty rat kredytu

w złotych po kursie sprzedaży z tabeli banku, zauważyć należy, że powódka nie wykazała, że bank pobierając od niej raty kapitałowo-odsetkowe w złotych zamiast

w CHF wzbogacił się jej kosztem. Po pierwsze, od 2010 r. powódka spłaca kredyt po kursie sprzedaży NBP, a zatem z pominięciem tabel kursowych banku. Po drugie, powódka nie udowodniła, że w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia wejścia w życie aneksu nr(...) była w stanie kupić CHF po kursie niższym od zastosowanego przez bank i o ile niższym. Kurs NBP nie jest kursem transakcyjnym i po tym kursie nie ma możliwości nabycia waluty na rynku, co jest informacją powszechnie znaną. W ocenie Sądu nie jest również zasadne stosowanie do kredytu złotowego oprocentowania opartego o stopę LIBOR, jak przy kredytach denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej, gdyż w istocie kredytobiorca dwa razy zyskuje, raz na skutek przewalutowania na złotówki, z chwili udzielenia kredytu, a drugi raz przez oprocentowanie LIBOR, które w sytuacji gdy waluta staje się mocniejsza w stosunku do złotego, maleje, a wzrasta gdy waluta słabnie w stosunku do złotego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r. I CSK 114/21). Walutę udzielonego kredytu i ewidencji zadłużenia wiąże się ściśle z rodzajem stawki referencyjnej przewidzianej dla tej waluty. Powódka zawarła umowę kredytu indeksowanego ze stawką LIBOR, a nie kredytu złotowego ze stawką WIBOR. Mając zatem na względzie treść art. 385¹ § 2 k.c. i w tym przypadku brak jest podstaw do tworzenia nowej konstrukcji umowy.

Z powyższych względów żądanie ewentualne pozwu nie może być również uwzględnione na podstawie art. 471 k.c. Zgodnie z tym przepisem dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powódka nie udowodniła wysokości szkody jaką poniosła na skutek stosowania przez bank własnych kursów sprzedaży do przeliczenia raty w CHF na PLN w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia wejście w życie aneksu nr (...) z dnia 4 lutego 2010 r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd zasądził od powodów na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego ustalonego na podstawie zastosowanego § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.